

Myśli na nowy rok.

Jak było w tym starym już roku? Jakie sprawy poukładały się nam dobrze, a jakie średnio? Czy było coś o czym najlepiej zapomnieć, albo coś co na zawsze zostanie w nas, tak na smutno? Odpowiedzi każdy ma swoje, jak to w życiu, które nie jest tylko czarno-białe, przeplatają nam się przecież różne chwile.

Dla mnie kończący się rok był trudny. Jednak z perspektywy mojej pracy, z perspektywy sianowskiego ratusza, był to rok dobry. Sianów ma już prawie 676 lat, a my o tym pamiętaliśmy, gmina jest i była dobrze oceniana przez pryzmat wielu rankingów. Był to też czas, w których działo się wiele ciekawych rzeczy w kulturze (w końcu w Sianowie była Doda, Anita Lipnicka, Varius Manx i wiele innych gwiazd), sportowo na czele badminton z dwiema imprezami w randze Mistrzostw Polski. Były też momenty zadumy, patriotycznych wzruszeń – a to 1 sierpnia, a to 11 listopada. Na wielu gminnych budowach pracowały koparki, sprzęt budowlany a przede wszystkim ludzie. Myślę jednak, że najważniejsze jest to, że pamiętaliśmy o sprawach małych, ale ważnych dla zwykłych mieszkańców gminy. I chyba tak powinno być. Jaki był tego efekt? Październikowe wybory i zaufanie jakim ja zostałem obdarzony, jakim też obdarzeni zostali radni, w tym wielu z naszego komitetu wyborczego.

I jak tak sobie myślę, jak tak patrzę do przodu, na 2019 rok, to wiem, że to będzie rok dobry. Wszystkim tego życzę, prywatnie, zawodowo i we wszystkim o czym możecie pomyśleć. Jaki to będzie dla mnie czas? Pewnie inny i dość zaskakujący, ale to będzie rok ważny, z ambitnymi celami i planami. W różnych dziedzinach. Ale wiem, że będzie dobry i patrzę na czas, który nadchodzi z ogromnym optymizmem. Niech tak też będzie u Was – czego zresztą wszystkim życzę!